



NASZ

Región

Nr 11 (119) / 2016

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



Vino, vidi, vici...
str. 18-19

„Dopiero wtedy osiąga się wielkość i wtedy się ona ujawnia, gdy człowiek umie służyć.”
Kardynał Stefan Wyszyński



Szanowni Państwo,

21 listopada obchodzimy Dzień Pracownika Socjalnego. To święto wszystkich pracowników służb społecznych, którzy realizują zadania na rzecz osób i rodzin potrzebujących wsparcia w rozwiązywaniu trudnych problemów codziennego życia.

Z tej okazji składam Państwu serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności, poczucia spełnienia i satysfakcji w służbie drugiemu człowiekowi. Niech każdy dzień tej odpowiedzialnej pracy przynosi zadowolenie oraz oczekiwane efekty.

Dziękuję za Waszą pracę przekazując wyrazy uznania oraz wdzięczności za trud jaki wnosicie we wsparcie oraz pomoc osobom potrzebującym, za zdolność zrozumienia drugiego człowieka, wyrozumiałość, życzliwość i tolerancję.

Życzę pomyślności w życiu osobistym oraz sukcesów w podejmowaniu cennych inicjatyw. Niech ta praca daje Państwu jak najwięcej satysfakcji, ludzkiej wdzięczności, przyjaźni i życzliwości.

Adam Jarubas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego

Dobro czynią sercem

Powiatowy Dzień Pracownika Socjalnego w Busku-Zdroju był okazją do podziękowania osobom, którym nie jest obojętny los drugiego człowieka. - Nagradzamy tych, którzy na co dzień nam pomagają, wspierając działania na rzecz osób potrzebujących - mówi Andrzej Smulczyński dyrektor PCPR w Busku-Zdroju i prezes Powiatowego Koła Polskiego Towarzystwa Pracowników Socjalnych.



Piotr Żołądek ze statuetką „Złote Serce Dobroci”

Podczas uroczystości wręczono statuetki „Złotego Serca Dobroci” i „Serca Dobroci” przyznawane od 11 lat z inicjatywy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Busku-Zdroju.

Tegorocznym laureatem statuetki „Złote Serce Dobroci” został Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, za szczególną wrażliwość społeczną, troskę w pomaganiu osobom potrzebującym, niepełnosprawnym oraz wspieranie inicjatyw Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Busku-Zdroju.

- To niezwykle wyróżnienie utwierdziło mnie, że więcej otrzymuję od życia niż jestem w stanie dać w zamian. Myślę, że każdy nas na co dzień obcuje z ludzkim nieszczęściem, chorobą, troskami, a to powinno zwiększać serce i wyostrzać słuch.



Statuetkę „Serce Dobroci” otrzymała m.in. Ewa Jamińska

Myszę, że każdy kto tę prostą ideę pracy socjalnej rozumie, tak będzie do tych problemów dnia codziennego podchodził - mówił **Piotr Żołądek**, podkreślając, iż nagroda jest zasługą pracy wielu osób, które rozumieją potrzeby ekonomii społecznej.

Przyznano również trzy statuetki „Serce Dobroci”. Otrzymali je: **Ewa Jamińska** - nauczyciel i pedagog Szkoły Podstawowej w Ratajach Słupskich, za wieloletnie inspirowanie i wspieranie działań promujących gminę Pacanów, a także krzewienie kultury ludowej wśród dzieci, młodzieży i mieszkańców okolicznych wsi; **Krzysztof Jachym** - zastępca dyrektora 21. Wojskowego Szpitala Uzdrawisko-Rehabilitacyjnego w Busku-Zdroju, za promocję rodzicielstwa zastępczego w powiecie buskim oraz działania podejmowane na rzecz osób potrzebujących

i niepełnosprawnych w powiecie buskim. Statuetkę otrzymał również ks. **Sławomir Grabiec** - proboszcz parafii Św. Stanisława w Świnarach za aktywne niesienie pomocy i wsparcie duchowe osób starszych, niepełnosprawnych oraz podejmowanie działań na rzecz dzieci i rodzin najbardziej potrzebujących.

Z okazji Dnia Pracownika Socjalnego listy gratulacyjne otrzymali pracownicy domów pomocy społecznej w: Gnojnie, Zborowie, Słupi i Ratajach oraz pracownicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Busku-Zdroju i Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Pacanowie. Po raz czwarty wręczono statuetkę „Wolontariusz Roku 2016”, którą otrzymała Teresa Leszczyńska, komendant buskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego oraz 13 wyróżnień dla wolontariuszy.

Monika Warelis



Listy gratulacyjne otrzymali pracownicy domów pomocy społecznej

KALEJDOSKOP

Umowę na dofinansowanie zakupu wozu pożarniczego wyposażonego w sprzęt do prowadzenia akcji ratowniczych i usuwania skutków katastrof dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarncy w ramach RPO WS na lata 2014-2020, 17 listopada marszałek Adam Jarubas podpisał z burmistrzem Włoszczowy Grzegorzem Dziubkiem. Koszt projektu to 855 356, 69 zł; dofinansowanie unijne - 641 517, 51 zł. OSP w Czarncy to jednostka, która jako pierwsza udzielała pomocy na miejscu katastrofy kolejowej pod Szczekocinami, uczestniczyła także w licznych akcjach przeciwpowodziowych.



W ramach Dni Ekonomii Społecznej 16 i 17 listopada w trzech kieleckich uczelniach odbywały się spotkania przybliżające studentom zasady działania przedsiębiorstwa społecznego oraz innych podmiotów ekonomii społecznej. Od maja 2016 roku w województwie świętokrzyskim Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego wdraża równościowy program „Świętokrzyska Ekonomia Społeczna”.



- Jesteśmy obywatelami, bo działamy aktywnie na rzecz swojej klasy, szkoły, miejsca zamieszkania - zgodnie stwierdzili uczestnicy lekcji o samorządzie, młodzież szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z gminy Polaniec. W spotkaniu organizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, które odbyło się w Muzeum Dialogu Kultury w Kielcach, uczestniczyli marszałek województwa Adam Jarubas i Jacek Tarnowski, burmistrz Polanica. Zajęcia popularyzujące wiedzę o samorządzie terytorialnym wśród młodzieży organizuje Biuro Komunikacji Społecznej.



11 listopada świętowaliśmy 98. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. W Kielcach przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego odbyły się wojewódzkie obchody tego święta. Uczestniczył w nich wicemarszałek województwa świętokrzyskiego Jan Maćkowiak oraz delegacja ukraińskiego obwodu winnickiego na czele z Przewodniczącym Administracji Państwowej Obwodu Winnickiego Walerijem Korowijem. Natomiast w Końskich przed Pomnikiem Wdzięczności kwiaty złożyła Agata Binkowska, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.



Wiedzą jak pomagać

Laureatami 12. edycji plebiscytu „Świętokrzyski Anioł Dobroci” zostali wójt gminy Bogoria Władysław Brudek oraz Dom Pomocy Społecznej w Zgórsku. Wyróżniono Bogusławę Grabek, pracownika socjalnego Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sędziszowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej. Uroczystość, podczas której uhonorowano osoby zaangażowane w niesienie pomocy ludziom w najtrudniejszych chwilach życia, odbyła się w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach. Galę uświetnił spektakl „Szalbierz” w wykonaniu aktorów kieleckiego teatru.

Ideą organizowanego od 12 lat przedsięwzięcia jest zwrócenie szczególnej uwagi na pracę wykonywaną przez ludzi w różnych instytucjach pomocy i integracji społecznej oraz organizacjach pozarządowych niosących pomoc w najtrudniejszych chwilach życia. - Jesteście jednoskrzydłymi aniołami, obecnymi w miejscach wymagających waszej opieki i pomocy, tam, gdzie czekają osoby potrzebujące. Cechuje was pasja pomagania. Za te także ważne działania serdecznie Państwu dziękuję - mówił marszałek **Adam Jarubas** zachęcając do popularyzacji plebiscytu, pokazywania osób, które swoją działalnością zasługują na miano aniołów dobroci.

Statuetka „Świętokrzyskiego Anioła Dobroci” jest przyznawana w kategorii indywidualnej i grupowej.

**Małgorzata
Niewczas-Sochacka**

Władysław Brudek, wójt gminy Bogoria, od 26 lat jest animatorem społeczności lokalnej. W podejmowanych przez niego działaniach wsparciem obejmowana jest rodzina, dzieci i młodzież, osoby starsze, niepełnosprawne oraz samotne. Z inicjatywy wójta powstała jadalnia gminna oraz Dom Pomocy Społecznej, utworzony zostanie również oddział dla osób z chorobą Alzheimera.

Dom Pomocy w Zgórsku został uhonorowany za działania zmierzające do poprawy jakości życia mieszkających tam osób niepełnosprawnych intelektualnie, m.in. poprzez budowę boisk wielofunkcyjnych, ścieżek zdrowia oraz terenowych urządzeń do kinezyterapii. Organizowane są zawody sportowe, m.in. Wojewódzka Olimpiada Lekkoatletyczna Osób Niepełnosprawnych, Letnie Spotkania Integracyjne, Olimpiady Specjalne „Super Nova”, w ramach których mieszkańcy DPS trenują różne dyscypliny sportowe i biorą udział w zawodach na szczeblu regionalnym, ogólnokrajowym oraz światowym. Obecnie najmłodszy mieszkaniec ma 10 lat, zaś najstarszy 72 lata.

Bogusława Grabek, od 25 lat pracownik socjalny Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sędziszowie. Organizuje wsparcie i pomoc dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, bezdomnych, bezrobotnych, ubogich, uzależnionych, niezaradnych życiowo, a także dla dzieci i młodzieży. Jest osobą bezinteresowną, otwartą na ludzkie problemy.

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Daleszyckiej jest stowarzyszeniem podejmującym szereg działań pomocowych i inicjatyw służących integracji społecznej. W ramach akcji pomocy żywnościowej rozdało 100 ton żywności dla 650 potrzebujących rodzin. Towarzystwo zainicjowało akcję „Cała gmina biega razem”. Członkowie towarzystwa organizują spotkania okolicznościowe, happeningi, festyny dla dzieci, rodzin oraz osób starszych, organizują Jarmark Daleszycki, w którym bierze udział kilka tysięcy osób.



Świętokrzyskie Anioły Dobroci



Nowa pracownia rezonansu magnetycznego

W Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach funkcjonuje przebudowana pracownia rezonansu magnetycznego, w której obecnie znajduje się odpowiednie wyposażenie do znieczuleń dzieci. To jedyna taka sala w województwie świętokrzyskim. Najmłodsi pacjenci wprowadzani są tu w stan sedacji, który jest niezbędny do przeprowadzania badania za pomocą rezonansu magnetycznego.



Otwarcie pracowni

Dostosowanie pracowni znajdującej się w Świętokrzyskim Centrum Kardiologii do potrzeb najmłodszych pacjentów było niezbędne. Badanie rezonansem trwa od 30 do 40 minut, czasami przedłuża się nawet o godzinę. Najmłodszych pacjentów do tego wydarzenia należy odpowiednio przygotować i wprowadzić w stan sedacji. Polega ona na znieczuleniu pacjenta, która pozwala mu na kilkadziesiąt minut spokoju w trakcie badania.

– Do tej pory tego typu badania w sedacji prowadzone były w szpitalu onkologicznym, który stary sprzęt wymienił na nowoczesny, kupił rezonans 3-teslowy, zatem nie było to możliwe do realizacji tam – mówił **Andrzej Domański**, dyrektor szpitala 14 listopada na oficjalnym otwarciu pracowni. Dodął, że w okresie przejściowym dzieci były kierowane na badania do Krakowa i Łodzi. Inwestycję uważa za duży sukces szpitala, który przyczyni się także kieleckiemu uniwersytetowi, którego studenci z Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu będą ćwiczyć umiejętności na tym sprzęcie.

Łączna wartość przebudowy i dostosowania pracowni wyniosła 1 033 120,08 złotych, z czego 858 801,74 złotych stanowił wkład Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Kwota ta była potrzebna do wykonania niezbędnych robót budowlano-montażowych oraz wyposażenia sali w między innymi: dwa kardiomonitoringi, aparat do znieczulenia ogólnego, asystora anestezjologicznego, systemu monitorowania pacjenta, zdalnie sterowanych pomp z podwójną linią infuzyjną, defibrylator, kozetki, ssaki elektryczne czy stojaki na kroplówki. Rocznie w pracowni wykonywanych jest około 4 tysięcy badań.

– Pracownia do sedacji to ważny element, bo mamy tu na miejscu kompletne wyposażenie, dzięki czemu pacjenci, zwłaszcza dzieci, nie będą musieli już wyjeżdżać na badania do innych ośrodków – mówił obecny na otwarciu marszałek **Adam Jarubas**. W oddaniu do użytku pracowni uczestniczyła także dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach **Anna Nocur**.

Emila Sitarska

25 tysięcy złotych dotacji na utworzenie sali do hospitalizacji agresywnych pacjentów otrzyma Wojewódzki Szpital Zespolony w Kielcach – zdecydował 9 listopada Zarząd Województwa Świętokrzyskiego. Z informacji szpitala wynika, że wzrasta liczba osób wymagających hospitalizacji z powodu ostrych zatruc narkotykami, dopalaczami, alkoholem, lekami lub innymi substancjami psychoaktywnymi. Ponieważ często są to osoby pobudzone i bardzo agresywne, stanowiące zagrożenie dla siebie i innych pacjentów, konieczne jest stworzenie dla nich oddzielnej Sali.



41 nagród „Talenty Świętokrzyskie” i trzy wyróżnienia – trafiają do szczególnie uzdolnionej młodzieży i studentów ze Świętokrzyskiego. Są wśród nich wybitni młodzi matematycy, autorzy publikacji naukowych, laureaci olimpiad czy artyści. 2 listopada podczas posiedzenia Zarząd Województwa rozstrzygnął kolejną edycję „Świętokrzyskiego Programu Wspierania Edukacji Wybitnie Uzdolnionych Uczniów i Studentów”.



27 i 28 października w Targach Kielce odbyła się kolejna już edycja Targów Innowacji i Nowych Technologii INNO-TECH EXPO, na których obecni byli przedstawiciele Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego. Uczestników wydarzenia informowali o możliwościach wsparcia innowacyjnych projektów w ramach RPOWS na lata 2014-2020 oraz o inteligentnych specjalizacjach naszego regionu, które ściśle związane są z przedsięwzięciami, jakie są promowane przy finansowaniu ze środków UE w obecnej perspektywie.



Uroczyste podpisanie umów na dofinansowanie zajęć dodatkowych dla uczniów i podniesienie kompetencji nauczycieli w ramach RPOWS 2014-2020, odbyło się 31 października w Centrum Kultury i Sztuki w Polańcu. Dofinansowanie uzyskało 29 projektów o wartości ponad 10,2 mln złotych. W uroczystości udział wzięli marszałek Adam Jarubas oraz członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek.





Na wsparcie szkolnictwa zawodowego i rozwój przedszkoli

Umowy z Zarządem Województwa Świętokrzyskiego na dofinansowanie z RPOWŚ projektów służących podnoszeniu jakości kształcenia zawodowego podpisało 2 listopada 2016 roku 15 szkół zawodowych oraz stowarzyszeń działających na rzecz edukacji. Z kolei 8 listopada podpisano umowy na realizację projektów przedszkoli. Ich efektem będzie 185 nowych miejsc opieki przedszkolnej, a ze wsparcia projektowego skorzysta łącznie 431 dzieci.

Nowoczesne szkolnictwo zawodowe

Poddziałanie 8.5.1 mające służyć wsparciu kształcenia zawodowego umożliwia dostosowanie tego obszaru do wymagań rynku pracy m. in. poprzez realizację płatnych staży i praktyk, rozwój współpracy szkół zawodowych z przedsiębiorcami, tworzenie klas patronackich, realizację kursów kwalifikacyjnych w poszukiwanych zawodach, tworzenie i rozwój centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego itp.

– W ciągu ostatnich lat w Polsce trochę zatracono umiejętność dobrego przygotowania zawodowego, a system oświaty przekierował się na kształcenie ogólne. Tymczasem dziś w wielu zawodach potrzebujemy fachowców – miejsca pracy są, ale brakuje dobrze przygotowanych ludzi. Ta konstatacja każe nam przekierowywać dużą część funduszy na tego typu projekty, pozwalające kształcić dualnie, łączyć praktykę z teorią, pozwalające też finansować uczniom płatne praktyki i staże – mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**, podkreślając że system dualnego kształcenia doskonale sprawdza się w takich krajach jak Niemcy, Austria czy Szwajcaria.

Projekt o wartości przekraczającej 590 tys. zł, realizowany przez Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich, zakłada doposażenie pracowni zawodowych. Zostaną zakupione m. in. wyposażenie do pracowni informatycznej czy pompa ciepła dla kierunku technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. W ramach projektu będą też dodatkowe zajęcia dla ok. 150 uczniów, bezpłatny kurs prawa jazdy kat. B, uczniowie na kierunku technik elektryk będą mogli zyskać dodatkowe uprawnienia SEP. – Zależy nam nie tylko na tym, żeby nasi uczniowie byli dobrze przygotowani do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, ale by oprócz tego byli wyposażeni w dodatkowe umiejętności, które podniosą ich konkurencyjność na rynku pracy – mówi **Beata Jakubowska**, dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich.



W Zespole Szkół Nr 3 w Chmielniku podpisano umowy na wsparcie rozwoju szkolnictwa zawodowego

Łączne dofinansowanie dla 15 projektów w ramach konkursu z Podziałania 8.5.1 wyniosło 14 061 718 zł.

Lepsza opieka przedszkolna

Z kolei na 5 projektów, których celem jest upowszechnianie i wzrost jakości edukacji przedszkolnej, przeznaczono kwotę dofinansowania ponad 2,6 mln zł.

– Nadrobiliśmy dystans. Kiedy zaczęliśmy, 38 procent dzieci w regionie było objętych opieką przedszkolną. Teraz jest blisko 76 procent, a naszym nowym celem jest wskaźnik Unii Europejskiej, gdzie ponad 93 procent dzieci uczęszcza do przedszkoli – zaznaczył **Piotr Żołądek** i dodał, że aplikujące projekty są coraz lepiej przygotowane, zawierają atrakcyjną ofertę, bardzo precyzyjną i wielopłaszczyznową.

Nabór był skierowany wyłącznie do podmiotów z Kieleckiego Obszaru Funkcjonalnego (miasto Kielce oraz gminy: Chęciny, Chmielnik, Daleszyce, Górnio, Masłów, Miedziana Góra, Morawica, Piekoszów, Sitkówka - Nowiny, Strawczyn i Zagnańsk). Dofinansowanie w tym konkursie otrzymali: „Quadrats” Sylwia Starzyńska i projekt

Przedszkole „Nasza Babcia”, Gmina Morawica i projekt „Wesołe przedszkolaki”, Fundacja na rzecz promocji zdrowia Plus i projekt „Naukowe przedszkole w Kielcach”, Fundacja Pozytywne Inicjatywy i projekt „Pozytywne przedszkola w województwie świętokrzyskim – KOF Kielce, Marzena Juszcak Szkoła Języków Obcych „Flower” i projekt „Przedszkole dla wszystkich”.

Jeden z ciekawszych projektów to „Wesołe przedszkolaki”, realizowany przez Zespół Placówek Oświatowych w Morawicy, skierowany do 172 dzieci z terenu gminy. W ramach niego powstanie 25 dodatkowych miejsc przedszkolnych, ponadto czas pracy przedszkola zostanie wydłużony, co zbiega się z oczekiwaniami pracujących rodziców. Dla 172 dzieci, które wykazują potrzebę wsparcia planowane są zajęcia dodatkowe: logopedia, socjoterapia, zajęcia gimnastyki korekcyjnej na basenie połączone z nauką pływania, taneczne. Ponadto baza oddziału przedszkolnego wzbogaci się o dodatkowe pomoce dydaktyczne, sprzęt oraz wielofunkcyjne zabawki na placu zabaw.

J.M., P.S.



Buski szpital przyjazny kombatantom

Kolejna placówka ochrony zdrowia dołączyła do Świętokrzyskiego Programu Szpitale Przyjazne Kombatantom. Wojewódzka Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych w Kielcach podpisała porozumienie z Uzdrowiskiem Busko-Zdrój S.A. Programem został objęty Uzdrowiskowy Szpital Kompleksowej Rehabilitacji Krystyna. Koordynatorem projektu jest Samorząd Województwa Świętokrzyskiego.

Podczas spotkania oraz wizyty w Szpitalu Krystyna przedstawiciele środowisk kombatanckich, mieli okazję zapoznać się z infrastrukturą i zakresem działalności placówki. Wszyscy zgodnie podkreślali wysoki poziom realizowanych tu świadczeń.

Uzdrowiskowy Szpital Kompleksowej Rehabilitacji Krystyna został w ostatnich latach zmodernizowany oraz rozbudowany, dzięki czemu zyskał jeszcze więcej miejsc do wypoczynku i kuracji.



Kombatanci wraz z Grzegorzem Gałuszką, dyrektorem Szpitala oraz przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Kombatantów i Osób Represjonowanych Maciejem Lisem

Gościem marszałka województwa świętokrzyskiego Adama Jarubasa był JE Luis Gómez Urdaneta - Ambasador Boliwariińskiej Republiki Wenezueli w RP. To już kolejna wizyta Ambasadora w naszym regionie, który razem z pracownikiem Ambasady, doktorantką w Instytucie Badań Naukowych w Wenezueli Izabelą Stachowicz przybliżyli w Instytucie Biologii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach ciekawy dla biologów neotropikalny region.



W dniach 16-20 października w Paryżu odbywały się największe w Europie targi spożywcze SIAL 2016. Uczestniczyli w niej przedstawiciele świętokrzyskich firm z sektora spożywczo-przetwórczego: zakład przetwórstwa mięsnego „Hochel” z Micigodzu, „San Export Group” z Sandomierza, producenci koncentratów owocowych „Sambor” z Samborca, producenci słodczy „Mat” ze Starachowic, a także firmy: „Lyovit” z Daleszyc oraz „Vitalpol” ze Swiniar, producent fasoli. Gościem targów był członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego Marek Szczepanik.



Świętokrzyskie Dni Informatyki, organizowane przez Biuro Społeczeństwa Informacyjnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego odbywały się 27-28 października w Targach Kielce z udziałem przedstawicieli administracji i instytucji publicznych, biznesu oraz informatycy z urzędów marszałkowskich województw lubelskiego, łódzkiego, małopolskiego, pomorskiego, opolskiego i zachodniopomorskiego. Były one doskonałą okazją do integracji lokalnych i regionalnych środowisk ICT, informatyków i pasjonatów nowych technologii, z różnych branż.



O kierunkach rozwoju gospodarczego regionu świętokrzyskiego rozmawiano podczas debaty gospodarczej Echa Dnia i Radia Kielce pn. „Świętokrzyskie – jaka przyszłość?”, która odbyła się 24 października. W wydawnictwie, współorganizowanym przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, uczestniczyli m. in. samorządowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele instytucji otoczenia biznesu. Podczas debaty pojawiło się wiele tematów dotyczących rozwoju polityki regionalnej, szkolnictwa zawodowego, turystyki medycznej, przemysłu zbrojeniowego, stref ekonomicznych, a także komunikacji drogowej i kolejowej regionu.



Oprac. M.N.

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego,
25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielce 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37
www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka,
Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Paulina Strojna

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl

Świętokrzyska służba zdrowia w czołówce

Województwo świętokrzyskie znalazło się na pierwszym miejscu w badaniu Indeksu Sprawności Ochrony Zdrowia 2016, który ocenia funkcjonowanie systemu w poszczególnych województwach w Polsce. Zbadano w nim: poprawę stanu zdrowia mieszkańców, efektywną gospodarkę finansową oraz jakość konsumencką opieki zdrowotnej.

W całościowej ocenie w badaniu najwyższą lokatę zajęło województwo świętokrzyskie z wynikiem 130 pkt. Drugie miejsce (125 pkt.) zdobyło województwo zachodniopomorskie, a trzecie – województwo lubuskie (121 pkt.).

Z badania wynika, że w regionie świętokrzyskim: wzrosła liczba szczepień dzieci przeciwko odrze, śwince i różyczce, było mniej bakteryjnych zatruc pokarmowych, przypadków hospitalizacji wśród chorych na cukrzycę. Spadła też liczba osób leczonych ambulatoryjnie z powodu niewydolności serca oraz przewlekłej choroby niedokrwiennej serca, zmalała liczba zgonów niemowląt. W kategorii systemu informacji oraz jego przejrzystości w województwie świętokrzyskim odnotowano największy procentowy wzrost. Podobnie było w ocenie dotyczącej podejścia lekarza do pacjenta oraz oczekiwania na usługę medyczną.

Ocena w poszczególnych trzech obszarach:

W obszarze „**Poprawa stanu zdrowia mieszkańców**”, na który przekładają się: prewencja chorób, zapobieganie niepełnosprawności, zapobieganie zaostrzeniom



Świętokrzyskie Centrum Pediatrii

i zgonom województwo świętokrzyskie znalazło się na samym szczycie ze 174 punktami. Za naszym regionem plasują się: zachodniopomorskie (170 pkt.) oraz lubuskie (165 pkt.). Na końcu listy znajdują się województwa łódzkie i kujawsko-pomorskie, z wartościami odpowiednio 118 i 121 pkt.

Świętokrzyskie pierwsze miejsce (101 pkt.) zajęło także w obszarze „**Jakości konsumenckiej**”, w obszarze której zbadano ochronę finansową pacjentów, czas oczekiwania, dostępność geograficzną, satysfakcję pacjenta, system jakości. Za naszym regionem uplasowało się: zachodniopomorskie (97 pkt.) oraz małopolskie (96 pkt.). Na końcowych miejscach znalazły się województwa: pomorskie, wielkopolskie i mazowieckie (odpowiednio 51, 55, 55 pkt.).

W „**Efektywnej gospodarce finansowej**”, która obejmuje zarządzanie infrastrukturą, stan finansów placówek medycznych, efektywność ekonomiczną terapii, efektywność alokacyjną województwo świętokrzyskie uplasowało się na 9 miejscu z punktacją 69. Na czele znalazły się województwa: małopolskie (88 pkt.), lubuskie oraz pomorskie (85 pkt.). Na końcu stawki znalazły się województwa: lubelskie i podkarpackie (odpowiednio 50 i 56 pkt.).

Indeks Sprawności Ochrony Zdrowia 2016 został przygotowany przez zespół serwisu internetowego www.dane-i-analizy.pl oraz firmę doradczą PwC. Autorem raportu jest Adam Kozierekiewicz.

oprac. Paulina Strojna

Anna Nocuń, dyrektor Departamentu Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego

– Informacja o zaszczytnej, czołowej lokacie naszego województwa w tegorocznej edycji ogólnopolskiej oceny sprawności ochrony zdrowia wzmocniła moją wiarę w najgłębszy sens dobrze zorganizowanej i wykonywanej pracy na poziomie podstawowym – w bezpośrednim kontakcie z pacjentem. Pracy, w którą wkłada się serce, ale jednocześnie jest ona dobrze zorganizowana i skoordynowana z dalszymi etapami postępowania.

Nie może to niestety skompensować wszystkich bolączek, uciążliwości, niedoborów i wad funkcjonującego w Polsce systemu opieki zdrowotnej, ale mimo wszystko, jak pokazuje Indeks, w stopniu większym niż gdzie indziej w kraju, przekłada się na stan zdrowia mieszkańców województwa, co znajduje odzwierciedlenie aż w 17 ocenianych wskaźnikach.

Mnie osobiście szczególnie cieszy radykalna poprawa w zakresie podejścia lekarza do pacjenta i uzyskanie pod tym względem najlepszej oceny w kraju.

Wszystkim, którzy przyczynili się do tego osiągnięcia, składam serdeczne podziękowania i życzę, by nigdy nie zabrakło im energii ani empatii.



„Na świętego Marcina gęś do komina”

Staropolskim obyczajem dzień św. Marcina, przypadający 11 listopada, nie mógł się obyć bez pieczonej gęsi. Od kilku lat trwają ogólnopolskie kampanie promocyjne, które mają spopularyzować gęsinę. A w Świętokrzyskiem mamy piękne tradycje hodowlane i kulinarne.

Gęś a sprawa polska

Spożycie gęsiego mięsa wyraźnie spadło w Polsce po II wojnie światowej. Obecnie jest mało popularne i nie dostaniemy go raczej w każdym sklepie. Statystyczny Polak zjada rocznie zaledwie około 20 g gęsiny. Za to bardzo smakuje ona innym, bo 95% polskiej produkcji trafia na eksport, głównie do Niemiec – szacunkowo ok. 20 tys. ton rocznie.

Dzięki działaniom promocyjnym widać jednak niewielką tendencję wzrostową. Słowo Food Polska współorganizuje akcję „Gęsiną na św. Marcina”, namawiając Polaków, by gęś uczynili kulinarnym symbolem naszego Święta Niepodległości, na wzór amerykańskiego indyka w Święto Dziękczynienia. Podobnych listopadowych inicjatyw, lokalnych i krajowych, z roku na rok przybywa. A tradycja spożywania gę-



siny w Polsce sięga XVII wieku. Dzień św. Marcina, symbolicznie kończył rok gospodarski na wsi. Świętowano go tańcami i suto zastawionym stołem, na którym nie mogło zabraknąć gąski, tłustej i dorodnej o tej porze roku. „Dzień świętego Marcina dużo gęsi zarzyna” – to jedno z wielu przysłów ludowych na tę okoliczność.

Z Chmielnika i z Rakowa

Okolice Chmielnika od dawna słynęły z hodowli gęsi, a „Chmielnicka gęś pieczona” jest na Liście Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przed wojną na tych terenach były liczne tuczarnie, ubojnie, skupy pierza i drobiu. Te tradycje hodowlane i kulinarne stara się reaktywować działające w Chmielniku Stowarzyszenie „Gęś kielecka z tradycjami”, m. in. poprzez konkurs „Smaki gęsiny”. Z gęsiną od dawna kojarzy się też Raków. Tutejszy Bar pod Gąską, należący do sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie, kontynuuje tradycje rodzinne z lat 30-tych XX wieku.

Gęś kielecka smaczna i zdrowa

Istnieje rasa gęsi kieleckiej, o szczególnych walorach na tle innych ras. Przypisuje się jej dobre umięśnienie, kruchość i małe otluszczenie mięsa, odporność na warunki. Jako zagrożona zanikiem, została kilkadziesiąt lat temu objęta Programem Ochrony Zasobów Genetycznych Zwierząt Gospodarskich. Realizuje go Instytut Zootechniki Państwowego Instytutu Badawczego w Krakowie, który w Dworzyskach pod Poznaniem prowadzi jedyne w Polsce tzw. stado zachowawcze gęsi kieleckiej w liczbie ponad 200 sztuk.

Dzięki inicjatywie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, by przywrócić jej chów, gospodarstwa agroturystyczne we współpracy z ŚODR w 2012 roku powołały Stowarzyszenie „Gęś kielecka z tradycjami”, z siedzibą w Chmielniku, ale o zasięgu wojewódzkim.

Gęsie mięso polecane jest rekonwalescentom i dzieciom, ma najwięcej żelaza ze wszystkich mięs, zaś gęsi smalec to najzdrowszy tłuszcz zwierzęcy. A gęś kielecka uchodzi za rarytas. Ma zupełnie inny smak niż gęś owsiana, mięso ma mniej tłuszczu, jest ciemniejsze, delikatniejsze. Gęś pieczona z jabłkami, półgęski, „gęsie pipki” rodem z kuchni żydowskiej, żołądki, krupnik na gęsinie czy pasztet - listopad to doskonały czas, by spróbować tych specjalów...

Promowanie walorów zdrowotnych i smakowych gęsiny, popularyzowanie jej w ofercie świętokrzyskich gospodarstw agroturystycznych i restauracji oraz propagowanie gęsi kieleckiej jako produktu regionalnego – takie cele przyświecały organizatorom konkursu „Smaki gęsiny”, który 11 listopada już po raz szósty odbył się w Chmielniku. Patronat nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Świętokrzyskiego Adam Jarubas. W konkursie wzięło udział 15 uczestników, m.in. koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne i restauratorzy. Każdy z nich przygotował smaczną potrawę, której głównym składnikiem była gęś. Na stołach królowały pyszne potrawy: pierś z gęsi na słodko, gęsie pipki, gęś pieczoną z żurawiną i jabłkami, pierożki z gęsiną, pasztet z wątróbek gęsich, a nawet zalewajka na gęsinie. W konkursie kulinarnym „Smaki Gęsiny” zwyciężył pasztet z gęsi autorstwa **Koła Gospodyń Wiejskich z Celin**, drugie miejsce zajęły pierogi z gęsiną, kapustą i grzybami przygotowane przez **Zespół Obrzędowy „Kowalanki”** z Kowali w gminie Sitkówka-Nowiny, a trzecie gęsie pipki, które wykonali uczniowie **Zespołu Szkół numer 3 w Chmielniku**. Organizatorami wydarzenia byli: Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku, Chmielnickie Centrum Kultury, Stowarzyszenie „Gęś kielecka z tradycjami” oraz Stowarzyszenie „LGD Białe Ługi”.



Pierogi z gęsiną wykonały panie z Zespołu Obrzędowego Kowalanki z gminy Sitkówka-Nowiny

Sejmik zatwierdził regulamin programu stypendialnego i pomoc dla Alei Lipowej

W Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach odbyła się XXVII sesja Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego. Radni zatwierdzili regulamin przyznawania stypendiów dla uzdolnionych uczniów z województwa świętokrzyskiego oraz wyrazili zgodę na pomoc Gminie Strawczyn w budowie oświetlenia Alei Lipowej w Oblęgorku.

Pierwszym merytorycznym punktem obrad było rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie powołania nowego członka Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach. Radni biorący udział w głosowaniu jednogłośnie wskazali na to stanowisko **Stawomira Neugebauera**. Zastąpi on w niej Edytę Marcinkowską.

Podczas sesji ponownie wyznaczone zostały, po pozytywnej opinii Komisji Rolnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, aglomeracje Kielce, Mniów, Nowy Korczyn, Bliżyn, Starachowice i Strawczyn.

Radni przyjęli także Regulaminy przyznawania stypendiów dla szczególnie uzdolnionych uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących oraz szkół zawodowych w województwie świętokrzyskim w roku szkolnym 2016/2017 w ramach projektu pozakonkursowego Województwa Świętokrzyskiego pn. Regionalny program stypendialny dla szczególnie uzdolnionych uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących województwa świętokrzyskiego realizowanego w obszarze Regionalnego



Prezydium XXVII Sesji Sejmiku

Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

- Stawiamy na szkolnictwo zawodowe, nie zapominając jednocześnie o szkolnictwie ogólnokształcącym. Planujemy dwu-

krotnie zwiększyć liczbę stypendiów. Do tej pory było ich 200 rocznie, a teraz będzie 400 - po 200 dla gimnazjów i liceów oraz 200 dla szkół zawodowych. Oprócz kryterium osiągnięć w nauce, będzie brana również pod uwagę sytuacja materialna uczniów. W tym roku przeznaczymy na te stypendia prawie 2 mln złotych. Każdy z uczniów będzie otrzymywał 370 zł za 10 miesięcy, a kwota 3700 przyczyni się do poprawy warunków edukacyjnych uczniów. Wsparcie na pracę i opiekę nad zdolnymi uczniami będą mogli również otrzymać nauczyciele. Będzie to jednorazowa kwota 500 zł brutto przyznawana na ucznia. Jeden nauczyciel może otrzymać wsparcie za pracę z maksymalnie trzema uczniami - wyjaśniał **Jacek Kowalczyk**, dyrektor Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego.

Dzięki decyzji Sejmiku, z budżetu Województwa wsparta zostanie w formie dotacji celowej realizacja zadania inwestycyjnego pn. „Budowa oświetlenia parkowego Alei



Janusz Koza, Bartłomiej Dorywalski, Tomasz Zbróg, Mieczysław Gębski, Waldemar Wrona



Lipowej w Oblęgorku". Gmina Strawczyn uzyskała na nie 40 tys. złotych.

- Będzie to około 1/3 wartości tej ważnej turystycznie i kulturalnie inwestycji. Aleja Lipowa prowadzi do Pałacyku Henryka Sienkiewicza i jest to jedyna droga do niego z parkingu. W takiej porze roku jak teraz turyści muszą chodzić po ciemku, a to dzięki budowie oświetlenia się zmieni. Aleja Lipowa ma ponad 100 lat i oświetlenie bardzo jej się przyda - mówił Jacek Kowalczyk.

Projekty zmiany uchwał Sejmiku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa na lata 2016 - 2043 oraz zmian w budżecie województwa na 2016 rok przedstawiła **Maria Fidzińska - Dziurzyńska**, Skarbnik Województwa.

Do porządku obrad Sejmiku dodany został punkt o zarekomendowaniu kandydatury radnego Mieczysława Gębskiego do Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego przy Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Radni jednogłośnie poparli tę kandydaturę.

Kolejnym dodanym punktem był wybór nowego przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa.



Radni zatwierdzili regulamin programu stypendialnego dla uzdolnionej młodzieży

Została nim **Bogusława Wypych**, która dotychczas pełniła obowiązki przewodniczącego.

Ostatnim punktem obrad było przedstawienie informacji przewodniczącego Sejmiku Województwa o wynikach analizy

oświadczeń majątkowych radnych Województwa Świętokrzyskiego złożonych za rok 2015. Zarówno w przypadku oświadczeń radnych jak i Zarządu Województwa nie doszło do poważnych uchybień.

M.C.



Henryk Milcarz, Grzegorz Świercz



Wojciech Borzęcki



Marek Szczepanik, Maria Fidzińska-Dziurzyńska, Bernard Antos



Adam Jarubas, Jan Maćkowiak, Piotr Żołądek

W Kinie Fenomen rusza „Akademia 50 plus”

Kino Fenomen znajdujące się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach uruchomiło kolejny projekt, tym razem dla widzów po 50. roku życia. „Akademia 50 plus” to cykl 12 spotkań z filmem. Projekcje były konsultowane ze Świętokrzyskim Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Widzowie zobaczą europejskie i światowe produkcje, dokumenty oraz kinową klasykę. „Akademia 50 plus” została zainaugurowana we wtorek, 8 listopada, tragikomedią produkcji francuskiej „Wszyscy albo nikt”.

Projekt ma umożliwić obejrzenie dobrych filmów w warunkach kinowych. Widzowie zobaczą europejskie i światowe produkcje, dokumenty, czy kinową klasykę. Przed każdą projekcją Jarosław Skulski, kierownik działu Edukacji Filmowej i Działalności Kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach przygotowuje krótką prelekcję.

W roku akademickim 2016/2017 zaplanowano 12 spotkań, po 6 w semestrze zimowym i letnim. Spotkania odbywać się będą w wybrane wtorki o godz. 16.00.

Partnerem projektu jest krakowska Fundacja Wspierania Sztuki Filmowej CYRK EDISON.

**Program na rok akademicki 2016/2017:
Semestr I**

6 grudnia, NOC WALPURGI
3 stycznia, UCZTA BABETTE
17 stycznia, OPTYMISTKI
31 stycznia, MŁODOŚĆ
14 lutego, 16.00, ANIOŁ



Konkurs pokaże Świętokrzyskie oczami seniorów

„Świętokrzyskie w obiektywie aparatu fotograficznego” – pierwszą edycję konkursu pod takim tytułem dla osób powyżej 60 roku życia organizuje Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Prace można nadsyłać do 30 grudnia 2016 roku.

– Ideą przedsięwzięcia jest zachęcanie naszych seniorów do twórczej aktywności i pokazanie ich oczami przyrodniczych i historycznych walorów województwa świętokrzyskiego – wyjaśnia **Jerzy Pyrek**, doradca marszałka województwa świętokrzyskiego ds. seniorów, pomysłodawca konkursu.

Konkurs zostanie przeprowadzony w 2 kategoriach:

- **Kategoria I: „Świętokrzyskie historyczne”** – zabytki architektury i techniki, itp.
- **Kategoria II: „Świętokrzyskie przyrodnicze”** – parki krajobrazowe, meandry rzek, tereny naturalne, itp.

Jeden uczestnik może zgłosić maksymalnie pięć fotografii w każdej kategorii. W konkursie mogą wziąć udział osoby, które ukończyły sześćdziesiąt lat i nie zajmują się profesjonalnie wykonywaniem zdjęć.

Oceny nadesłanych prac dokona powołane przez organizatora jury w składzie: **Paweł Pierściński**, artysta fotografik, twórca Kieleckiej Szkoły Krajobrazu, **Krzysztof Zajac**, artysta fotografik, prezes Związku Polskich Artystów Fotografików Okręgu Świętokrzyskiego oraz Jerzy Pyrek, doradca marszałka ds. seniorów.

Prace należy przesyłać pocztą na adres: **Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Kancelaria Zarządu al. IX Wieków Kielce 3, 25-516 Kielce** lub przynieść osobiście. Termin dostarczania prac upływa 30 grudnia 2016 roku – decyduje data stempla pocztowego lub data potwierdzenia w Biurze Podawczym UMWS.



Do wygrania są atrakcyjne nagrody ufundowane m.in. przez partnerów konkursu: Dom Opieki Rodzinnej w Pierzchnicy oraz Muzeum Wsi Kieleckiej

Nagrodzone i wytypowane przez jury prace, opatrzone nazwiskami autorów, będą prezentowane na wystawie pokonkursowej, która odbędzie się w styczniu 2017 roku w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach.

Szczegóły konkursu znajdują się w Regulaminie, który wraz z formularzem zgłoszeniowym jest dostępny na stronie www.sejmik.kielce.pl w zakładce „Konkursy”.



Pomoc dla Stasia

Wolontariusze z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego 4 listopada wśród pracowników urzędu przeprowadzili zbiórkę na rzecz chorego Stasia Patrzałka ze Staszowa. Uzbierali ponad 4,5 tysiąca złotych. Pieniądze zostały przekazane na ratowanie cztero miesięcznego malucha, który jest poważnie chory. Cierpi na nowotwór złośliwy oczu. Jedyną szansą na całkowite wyleczenie jest operacja w Nowym Jorku, której koszt wynosi 1,5 miliona złotych. Staś musi być operowany jak najszybciej.

Wolontariusze z urzędu uzbierali kwotę 4539,50, za co dziękują wszystkim życzliwym. Pieniądze zostały wpłacone na konto Fundacji Rycerze i Księżniczki, która opiekuje się chłopcem.

Staś jest wcześniakiem. Urodził się w 32 tygodniu ciąży. Po miesiącu walki o prawidłowy oddech, pracę serca oraz o wiele podstawowych czynności życiowych Stasio z rodzicami opuścili szpital. Wszystko było w porządku aż do momentu, kiedy w 8 tygodniu życia podczas badania pani doktor odkryła płyn pod siatkówką i stwierdziła „że coś tam jest”. Okazało się, że maluch cierpi na siatkówczaka obuocznego.

Rodzice po konsultacjach z dr Abramsonem w Nowym Jorku otrzymali wiadomość, że maluch ma całkowitą szansę na wyle-



Wolontariusze z Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach wśród pracowników zbierali pieniądze na leczenie Stasia

czeniu. Jednak trzeba go operować szybko, ponieważ choroba się rozwija. Operacja będzie kosztować 1,5 miliona złotych.

Od kilku tygodni w całej Polsce trwa wielka mobilizacja. Wiele gwiazd: aktorów, piosenkarzy, blogerów zachęca do pomocy malemu. W naszym regionie mnóstwo osób dołączyło do pomocy. Ze wszystkich akcji oraz indywidualnych wpłat udało się zebrać prawie całą kwotę – ponad 1,4 miliona złotych.

Rodzice otrzymali wizy i wkrótce z synkiem polecą do USA, by wyleczyć chłopca.

Paulina Strojna

Odtworzono dachy w skansenie w Tokarni

Dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego udało się wyremontować gontowy dach na dworze z Suchedniowa, a także wymienić strzechę na budynkach w zagrodzie z Bukowskiej Woli oraz chałupie z Rokitna. Podczas realizacji inwestycji odbywały się lekcje i warsztaty muzealne, podczas których dzieci poznawały pracę cieśli, gonciarza i dekarza.

Dach dworu z Suchedniowa był w opłakanym stanie, przeciekał, zagrożone więc były wartościowe ekspozycje znajdujące się w jego wnętrzach. Dzięki dofinansowaniu udało się odtworzyć uniikatowy dach naczółkowy, pokryty podwójną warstwą jodłowego gontu i zrekonstruować dwupołaciowy daszek ganku przed wejściem głównym.



Dwór z Suchedniowa

Projekt „Konserwacja pokryć dachowych użytkowych budynków z kolekcji Muzeum Wsi Kieleckiej” trwał dwa lata, jego realizacja zakończyła się w tym roku. Muzeum Wsi Kieleckiej otrzymało na ten cel 160 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wkład własny wyniósł 40 tys. zł.



Chałupa z Rokitna

Dwór z Suchedniowa jest „perłą” Parku Etnograficznego w Tokarni. Tutaj powstawały kadry do wielu produkcji filmowych m.in. „Ślubów Panieńskich” w reżyserii Filipa Bajona, odbywały się także rekonstrukcje historyczne. Inwestycję udało się przeprowadzić bez konieczności zamykania obiektu dla zwiedzających.



Młodzi wynalazcy z regionu w Brukseli

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z Ostrowca Świętokrzyskiego i Końskich, laureaci konkursu „Kreatywna Szkoła”, który odbył się w ramach projektu pn. „Nowoczesna Szkoła Zawodowa – Nowoczesny Region”, uczestniczyli w wizycie edukacyjnej w Brukseli, zorganizowanej przez Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Oddział ds. Innowacji i Transferu Wiedzy, Lidera projektu.

Podczas pobytu, młodzież zwiedziła Parlamentarium i Europarlament, po którym oprowadził ich świętokrzyski europoseł Bogdan Went, spotkała się także Czesławem Siekierskim, drugim europarlamentarzystą z naszego regionu, w jego biurze poselskim. Uczniowie zwiedzili również Starówkę ratusz, dom oraz pałac królewski. Podczas pobytu w Brukseli młodzież odwiedziła Targi INNOVA BRUSSELS 2016, czołową międzynarodową imprezę wystawienniczą w dziedzinie wynalazczości, poświęconą transferowi technologii i wdrażaniu postępu technicznego. Odwiedzili m.in.

stoiska wystawiennicze z regionu świętokrzyskiego, gdzie swój wynalazek pt. „Razem bezpieczniej”, aplikację pozwalającą na lokalizację podróżujących razem pojazdów, zaprezentował **Jakub Zyngier** z Zespołu Szkół im. Oddziału Partyzanckiego AK „Jędrusie” z Połańca.

Wizyta uczniów i opiekunów była współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.



Wizyta w Brukseli była wielką gratką dla młodzieży

Stypendia dla uczniów świętokrzyskich szkół

Zarząd Województwa Świętokrzyskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie stypendiów dla uczniów świętokrzyskich szkół. O stypendia mogą ubiegać się uczniowie gimnazjów, liceów ogólnokształcących, zasadniczych szkół zawodowych, techników oraz ogólnodostępnych szkół artystycznych. Planowane jest przyznanie 400 stypendiów.

Każdy z uczniów w ramach projektów otrzyma stypendium roczne w wysokości 3700 złotych. Urząd Marszałkowski w roku szkolnym 2016/17 przeznaczył na dwa projekty stypendialne 1.935.000 złotych.

85% tej kwoty zostało pozyskane ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020. Nabór wniosków potrwa do 12 grudnia 2016 roku.

Więcej informacji na stronie Urzędu Marszałkowskiego www.sejmik.kielce.pl w zakładce „Stypendia dla uczniów”.



Wychowamy nowych Bieleckich i Jureckich!

Do 103 szkół podstawowych z każdej świętokrzyskiej gminy trafiły zestawy do gry w piłkę ręczną w ramach programu pn. „Horyzonty aktywności fizycznej – dziecięca piłka ręczna”. Ma on przybliżyć tę dyscyplinę najmłodszym oraz przyczynić się do rozwoju fizycznego dzieci. Kolejnym krokiem będą szkolenia metodyczne dla nauczycieli, którzy dalej będą zaszczeptać pasję do sportu w najmłodszych uczniach. Program wspólnie realizują Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach.

– Piłka ręczna to pierwszy element, od którego zaczynamy wprowadzać pewne elementy sportowe do klas I-III. Będziemy robić to tak, aby – zgodnie z tym, co mówi podstawa programowa – w jakiś sposób pokazywać ten sport jeszcze w formie zabawowej. Chcemy wprowadzić dzieci tym projektem w świat gier zespołowych – tłumaczy nauczyciel wychowania fizycznego oraz konsultant ŚCDN, **Tomasz Kościak**. Dodaje, że Kielce i województwo świętokrzyskie to wyjątkowe miejsca dla piłki ręcznej, dlatego program wspierania aktywności sportowej wśród najmłodszych zaczyna się właśnie od tej gry.

Do wspierania swoich szkół w postaci doposażenia ich w sprzęty niezbędne do rozwoju aktywności fizycznej wśród dzieci zachęcał samorządowców marszałek Adam Jarubas:

– Vive Tauron Kielce promuje hasło „Razem gramy dla Świętokrzyskiego”, a my właśnie gramy razem z samorządami i ze szkołami, aby nasze dzieci były zdrowe, chętniej udzielały się na szkolnych parkietach i boiskach.

Emilia Sitarska

„Horyzonty aktywności fizycznej – dziecięca piłka ręczna” to akcja w ramach Świętokrzyskiego Programu Wspierania Rozwoju Aktywności Fizycznej, skierowana do dzieci z klas I-III szkół podstawowych. Jej celem jest podniesienie jakości zajęć wychowania fizycznego na pierwszym etapie edukacji, promocja aktywności fizycznej wśród najmłodszych, a także popularyzacja dziecięcej piłki ręcznej. Program jest finansowany z budżetu Województwa Świętokrzyskiego.



Piłki, znaczniki oraz bramki otrzymały 103. świętokrzyskie szkoły



To nie w Warszawie definiują patriotyzm

Zaczęła mi uwierać łatwość z jaką niektórzy z mojego otoczenia określają kto jest, a kto nie jest patriotą, co powinien, a czego nie powinien robić. Mamy takie czasy, że definiowanie istoty patriotyzmu uzależnione jest od oglądanej stacji TV i marszu, w którym się idzie. Tak, potrzebujemy kategoryzowania, by odnaleźć się w tej skomplikowanej rzeczywistości i szczególnie rozumiem młodzież, która może tego potrzebować jeszcze bardziej. Zdałam sobie sprawę z olbrzymiego wyzwania, które stoi przed nami - dorosłymi - by wspierać młodzież w dochodzeniu do zrozumienia patriotyzmu.

Obrazek pierwszy: zimno, ciemno i wietrznie, a w sali gimnazjum w Wąchocku tłoczno i atmosfera rozgrzana. Kilku młodych ludzi występuje publicznie w debacie na temat reformy edukacyjnej, prezentując żmudnie zebrane argumenty za i przeciw. Stresują się, niektórzy z nich występują przed publicznością pierwszy raz. Widać, że naprawdę przejmują się proponowanymi zmianami i pragną wypowiedzieć swoje zdanie.

Obrazek drugi: Leszczków - mała wioska w gminie Lipnik, która ma na swym terenie stary cmentarz z mogiłami żołnierzy poległych w I Wojnie Światowej, zarówno Polaków, Rosjan, jak i Austriaków. Tym cmentarzem postanawiają się zająć wspólnie dorośli i młodzi mieszkańcy i odnawiają jego oblicze. Na wydarzeniu podsumowującym wie-



Uczestnicy debaty młodzieżowej w Wąchocku na temat zmian w systemie edukacji

lotygodniowe prace obecnych jest kilkudziesięciu mieszkańców, w tym sporo dzieci i młodzieży. Rozmawiają o historii swojej miejscowości i też o tym, jak wiele jeszcze chcieliby w niej zmienić. A pracy jest sporo, przydałby się choćby remont remizy, w której odbywa się coraz więcej spotkań mieszkańców.

Jeśli gdzieś w listopadzie dotknęłam istoty patriotyzmu, to właśnie patrząc na młodzież w Wąchocku i w Leszczkowie. Nie poczułam go tak silnie w żadnej relacji z biało-czerwonych marszów ulicami Warszawy, ani nawet w meczu naszych piłkarzy nożnych z Rumunią. Zobaczyłam odpowiedzialność

za otoczenie i potrzebę uczestnictwa w życiu swojej wspólnoty. Budowanie, dojrzałość, pokorę i pokonywanie własnych barier. Zobaczyłam zgodę.

Jeśli chcemy pomóc młodym ludziom w zrozumieniu czym jest patriotyzm, to sprawmy, aby mieli możliwość aktywnego działania na rzecz swojej społeczności, najlepiej we współpracy z innymi grupami (dorośli, seniorami). W przeciwnym razie wezmą sobie pierwszą lepszą definicję fundowaną im przez media lub znajomych.

Barbara Zamożniewicz
Rzecznik Młodzieży
przy Urzędzie
Marszałkowskim
Województwa
Świętokrzyskiego

Pokażą swoje umiejętności

Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy zaprasza na Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych, który odbędzie się w dniach 5-9 grudnia pod hasłem „Odkryj swój talent”. W jego ramach przewidziano wiele atrakcji m. in. dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych - interesujące wykłady, pokazy zabiegów kosmetycznych, szkolenia, pokazy doświadczeń chemicznych, warsztaty wykonywania kosmetyków.

Europejski Tydzień Umiejętności Zawodowych ma promować kształcenie i szkolenie zawodowe poprzez organizację spotkań, podczas których uczestnicy będą mieli okazję zaprezentować swoje działania, podzielić się innowacyjnymi pomysłami, a także przedstawić rozwiązania wspierające współpracę przedsiębiorstw oraz instytucji z tego sektora.

Jak informuje dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Morawicy **Renata Antos**, wydarzenia organizowane przez placówkę w ramach Tygodnia mają różnorodny charakter. Będzie m.

in. wykład na temat sposobów pozyskiwania środków na rozpoczęcie działalności gospodarczej i procedury zakładania działalności, ale też prezentacje kosmetyczne w wykonaniu ubiegłorocznej absolwentki w zawodzie technik usług kosmetycznych, czynnie wykonującej zawód czy pokazy masażu w wykonaniu uczniów szkoły. Będzie można wziąć udział w warsztatach wykonywania kosmetyków - prowadzonych przez uczniów kształcących się w zawodzie technika farmaceutycznego oraz nauczycieli tego zawodu (kule kąpielowe, blyszczyk, mydło) itp.





Sienkiewicz - czy jest nam wciąż potrzebny?

Pamięć o Henryku Sienkiewiczu jest wciąż żywa, ale tych, którzy namiętnie czytają jego powieści ubywa. Choć dbamy o to, co po nim zostało, młodzi czytelnicy miewają trudności ze zrozumieniem tego, co pisał. Czy Henryk Sienkiewicz i jego twórczość są nam jeszcze potrzebne? Czy stawianie takiego pytania w Roku Sienkiewiczowskim jest w ogóle zasadne?



Wiemy o nim dużo

Bardzo często myśląc o Henryku Sienkiewiczu, uznajemy go za naszego, świętokrzyskiego. Dworek w Oblęgorku otrzymał on jednak „dopiero” na 25-lecie swojej twórczości, w 1900 roku i posiadał go przez 16 lat. Mimo to czujemy się szczególnie związani z tym pisarzem i słusznie, bo spędził w naszym regionie wiele ciekawych chwil. Nie tylko na przywiązaniu się jednak kończy. Okazuje się bowiem, że o Sienkiewiczu, my - mieszkańcy świętokrzyskiego - wiemy dużo.

W ostatnim „Wielkim teście o Sienkiewiczu”, zorganizowanym przez Telewizję Polską, najlepiej na pytania związane z pisarzem odpowiadali internauci właśnie z naszego województwa. Okazuje się zatem, że z naszą wiedzą o twórcy „Trylogii” nie jest źle, a wręcz przeciwnie i to mimo upływu lat.

Dbamy o pamięć

Rok 2016 jest obchodzony jako Rok Sienkiewiczowski, a to z racji przypadającej 15 listopada 100. rocznicy śmierci pisarza. Z tej okazji w naszym regionie odbyło się wiele ciekawych wydarzeń z inicjatywy samorządu województwa i przy udziale jego przedstawicieli. Kolejne inwestycje w Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku, tak jak ostatnie wsparcie budowy oświetlenia Alei Lipowej, prowadzącej do pałacu, sprawiają, że o Sienkiewiczu pamiętać będzie jeszcze więcej osób.

Nadal go odwiedzamy

Mijający czas nie sprawia również, że rzadziej odwiedzamy Sienkiewicza. W roku 2015, Muzeum Henryka Sienkiewicza, będące częścią Muzeum Narodowego w Kielcach, odwiedziły 58 832 osoby, czyli prawie tyle samo co w roku

2014. Daje to temu urokliwemu miejscu 16. miejsce na liście najczęściej odwiedzanych atrakcji turystycznych, przygotowywanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego.

Dużą część tej liczby stanowią wycieczki szkolne, które z terenu całego województwa i nie tylko niego, odwiedzają Muzeum, poznając życie i twórczość Sienkiewicza. Ale ta ostatnia jest dla niektórych coraz trudniejsza do zrozumienia.

Język jest trudny

Z Sienkiewiczem młodzi ludzie mają po raz pierwszy do czynienia w szkole podstawowej, kiedy omawiają „W Pustyni i w Puszczy”. Potem zazwyczaj mają okazję spotkać się z twórczością tego pisarza raz - w gimnazjum - gdzie omawia się albo „Krzyżaków”, albo „Quo Vadis”, albo „Po-

top”. W wykazie lektur dla liceum często brakuje dzieł Sienkiewicza.

Młodzież poznaje coraz mniej powieści tego laureata Nagrody Nobla, gdyż nie musi tego robić, a sama niechętnie po nią sięga, podobnie jak po wszystkie inne książki. Wielu przyznaje, że do czytania Sienkiewicza zniechęca... język, jakim napisane są jego książki.

- Młodzież, z którą mam do czynienia, ma już za sobą pierwsze doświadczenia z Sienkiewiczem. Wiem, że niektórzy z uczniów mają z nim pewien problem. Z jednej strony mają świadomość, że jego twórczość jest ważna dla naszej kultury. Z drugiej jednak trafiają na barierę w postaci języka sienkiewiczowskiego, który jest hermetyczny, co przy szybko zmieniającym się języku stanowi spore trudności. Był on tworzony w XIX wieku i dodatkowo archaizowany więc nawet, gdy młodzież ciekawi sama historia, to zniechęca to, że pewnych pojęć nie rozumieją - mówi **Adam Majerowski**, polonista z VI Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego w Kielcach.

Jak dodaje, zmienił się także kontekst historyczny i niegdyś Polacy potrzebowali tego typu twórczości, jaką prezentował Sienkiewicz. Dziś, oprócz zmieniającego się języka, zmieniają się również czasy...

Czy jest nam potrzebny

Sienkiewiczowi i jego twórczości daleko jednak do wymazania ze świadomości Polaków. Na szczęście nadal są tacy, którzy Trylogię i inne dzieła Sienkiewicza czytają po kilkadziesiąt razy i nowych rekrutów do tego grona nie brakuje. Dzieła Sienkiewicza wciąż mogą być źródłem również wiedzy historycznej i nadal są nam potrzebne. I choć kwestie językowe mogą być trudne do przeskoczenia, to jednak warto, aby młodzież przezwyciężała je i czytała Sienkiewicza.

Mateusz Cieśllicki

Vino, vidi, vici...

Pasja? Magia związana z uprawą tej rośliny? Spełnianie marzenia? Na pewno tak. Ale też ciężka, fizyczna praca. Zarówno w winnicy, jak i w winiarni. Zimowe i letnie cięcie, „zielony zbiór”, nieustanne dbanie o zdrowotność krzewów i stan międzyrzędzi, usuwanie pasierbów, a podczas winobrania - dźwiganie ciężkich skrzynek wypełnionych gronami. – Żeby zrobić dobrej jakości wino, trzeba w nie włożyć całe serce. Całe. Jeśli ktoś nie kocha tej roboty, choćby czynił nie wiadomo jakie starania, nie będzie w stanie stworzyć wina, które będzie cieszyć – mówią Sylwia i Mateusz Paciura, gdy, z lekka posapując, wdrapując się z nimi wąską dróżką na południowy stok wzgórza Chwacąka w Złotej. Kiedyś, przed laty, rosły tu morele. Dziś nawet najmniej wrażliwemu na piękno człowiekowi obraz, który tu zastaje, musi zapierać dech w piersi. Winnica Nad Jarem wpisana na elitarną listę Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie. Ich winnica.

Czyn to czyn, zapadła kłamka

Kiedy pytam, które z nich pierwsze wpadło na pomysł, by zacząć uprawę winorośli, które z nich ponosi większą „winę” za to, co się wydarzyło w 2009 roku na tym wzgórzu, spoglądają na siebie z lekkim uśmiechem. Mateusz Paciura uśmiecha się nieco szerzej od żony więc to zapewne on bardziej napsocił, ale ostateczną decyzję o założeniu winnicy podjęli wspólnie.

Wszystko zaczęło się 8 lat temu, gdy odziedziczyli działkę położoną kilka kilometrów od Sandomierza, w Złotej, w gminie Samborzec, niedaleko trasy krajowej Sandomierz – Kraków. Choć pochodzą z gminy Samborzec, mieszkali wtedy w Kielcach, gdzie postanowili zostać po zakończeniu studiów; ona – absolwentka hotelarstwa i turystyki, on – inżynier budownictwa z uprawnieniami pozwalającymi projektować budynki. Wprawdzie doświadczenia z uprawami sadowniczymi i amatorską produkcją owocowych win mieli już wcześniej, ale stając się właścicielami działki otrzymali szansę na wytworzenie czegoś naprawdę szlachetnego i wyjątkowego.

Świetna południowo-zachodnia wystawa z długim okresem bezprzymrozkowym, znakomite nasłonecznienie, idealna dla winorośli lessowa gleba, a widoki takie, że nie tylko winiarz, ale i zwykły każdy miłośnik krajoobrazów sprzedałby duszę, aby każdego dnia móc spoglądać stąd na okoliczne wsie, pagórki i równiny. Jakby tego było mało, rok wcześniej zmieniła się (moc-

no krytykowana i zwalczana przez środowisko winiarzy) ustawa - znowelizowane przepisy znacznie ułatwiły życie polskim winiarzom.

Sympatycznemu małżeństwu to wystarczyło, aby podjąć decyzję. Pojechali do Jasła, odwiedzili Romana Myśliwca w jego Winnicy Golesz i kupili pierwsze sadzonki winnej latorośli. W 2009 roku posadzili odmiany na wino białe - Biancę, ukraińskiego Muskata Odesskiego i niemieckiego Hibernala, rok później odważyli się posadzić także szczepy dające wino czerwone - Regenta, Rondo i mało wówczas w Polsce popularnego austriackiego Zweigelta.

Przez 6 lat swój czas dzielili na mieszkanie w Kielcach, prowadzenie pracowni projektowej i weekendowe dojazdy do Złotej, aby dbać o krzewy i robić wino. W końcu w 2014 roku kłamka zapadła: „Przenosimy się na stałe do Złotej!”. I tak się stało.

Jakość rodzi się w winnicy

Dziś, po siedmiu latach od tamtych pierwszych nasadzeń, Winnica Nad Jarem to 3300 krzewów winorośli, 9 odmian rosnących co 1 metr na powierzchni 1 hektara, to około 3200 butelek wysokogatunkowego wina wytwarzanego w sezonie - jedna z najlepszych winnic w województwie świętokrzyskim. Wino w niej produkowane co rusz wygrywa krajowe i międzynarodowe konkursy, a jeden z niezwykle szanowanych polskich znawców tematyki winiarskiej mawia: - Sylwia i Mateusz mają serce i rękę do wina...



Na spacerze w winnicy

– 70 procent jakości wina rodzi się jeszcze na krzewie, w winnicy. Dlatego trzeba w niej być codziennie i o nią dbać. I bardzo ciężko pracować. Tylko ze zdrowych, odpowiednio dojrzałych i zadbanych gron, z odpowiednio zbalansowaną, harmoniczną ilością kwasów organicznych i nagromadzonego w jagodach cukru, powstanie dobry trunek. Owoce to fundament kondycji przyszłego wina – tłumaczy pani Sylwia, gdy przechadzamy się wśród długich rzędów winorośli.

Że ich owoce są znakomite, a Paciurowie naprawdę „mają rękę do wina” i są winiarskimi alchemikami, okazało się szybko. O złoty medal w konkursie Galicja Vitis otało się „Rose” (różowe półslodkie), szybko docenione zostało aromatyczne „Cuvee” (białe, niezwykle aromatyczne o zdecydowanym smaku, kupaż trzech szczepów). Ale też inne wina. Prawdziwym okrętem

flagowym podsandomierskiej stoczni, prawdziwym niszczycielem o wielkim tonażu i ciężkich działach, okazało się ich wino czerwone. – Od lat panuje opinia, że w Polsce, ze względu na chłodny klimat, krótszy okres wegetacyjny niż np. w Niemczech czy Włoszech, powinno się sadzić przede wszystkim odmiany na białe wino. Mówi się, że udaje się w naszych warunkach lepiej niż czerwone. „Regelt” pokazał, że ta opinia nie musi być wiążąca – mówi pani Sylwia.

Debiut mieli rzeczywiście rewelacyjny: pierwsze wyprodukowane przez nich wytrawne wino czerwone „Regelt” (kupaż odmian: niemieckiego Regenta i austriackiego Zweigelta) w 2013 roku zdobyło srebrny medal na prestiżowym Międzynarodowym Konkursie Winiarskim VINOFORUM, jednym z największych konkursów w Europie. Wielki sukces!



„Regelt” jest ich autorskim pomysłem i od czasu tamtego pierwszego, nagrodzonego, wytwarzają je w taki sam sposób. I wciąż obsypywane jest nagrodami. Tylko w tym roku: złoty medal na VINOFORUM, złoty medal na konkursie Eno-Expo dla polskich win, brązowy na Międzynarodowym Konkursie Win TUCHOVINICON-TEST...

Więcej, lepiej

Winnica Nad Jarem zarejestrowana jest w Agencji Rynku Rolnego, przynależy do „Świętokrzyskiej Kuźni Smaku”, w kwietniu 2014 roku dołączyła do sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie, a jej właściciele są członkami Stowarzyszenia Winiarzy Podkarpacia. Kilka lat temu skrzyknęli się z kilkoma innymi pasjonatami uprawiającymi na tych terenach winny krzew i założyli Sandomierskie Stowarzyszenie Winiarzy, które działa na rzecz przywrócenia na San-



Sylvia i Mateusz Paciurów w swojej winiarni

domierszczyźnie pradawnej, wspaniałej tradycji winiarskiej.

Pomysłów mają bez liku. Ich winnica współtworzy Sandomierski Szlak Winiarski czyli turystyczny szlak enologiczny celujący w promowanie sztuki winiarskiej regionu. W czerwcu br. uczestniczyli w swoistych

„dniach otwartych” – u Mateusza i Sylwii Paciurów, a także w pięciu pozostałych winnicach położonych na Szlaku można było porozmawiać o uprawie winorośli, tajnikach wytwarzania „napoju bogów” i oczywiście degustować wina. Drzwi się nie zamykały.

Gdy po długim spacerze po spowitej jesienną aurą winnicy schodzimy w dół i stajemy w winiarni – wśród dębowych, spróbowanych z Portugalii beczek, stalowych kadzi, szklanych balonów i oszałamiających woni dojrzewającego tegorocznego wina – pytam o plany na najbliższą przyszłość. Krótką chwilę milczą. Okazuje się, że nie z powodu braku planów, lecz ich wielości. – Chcemy powiększyć plantację do 2,5 – 3 hektarów, arealu, który bylibyśmy w stanie sami obrobić. Paradoksalnie, jednohektarowa uprawa jest zbyt duża, by traktować ją wyłącznie jako hobby dwójki pasjonatów, ale też zbyt mała, żeby przynosiła zysk dający utrzymanie i finansowy spokój. Dlatego nadal, zgodnie z moim wyuczonym zawodem, w znacznej mierze utrzymujemy się z projektów budowlanych. Gdyby udało się dokupić ziemi, ilość czasu spędzanego w pracowni na pewno by się zmniejszyła na korzyść gospodarstwa. Niestety, ziemia w tej okolicy jest dość droga – wyznaje pan Mateusz.

Oboje marzą o stworzeniu gospodarstwa enoturystycznego z prawdziwego zdarzenia, wraz z noclegami i obsługą gości. W tej chwili przyjmują gości w wybudowanej w sąsiedztwie winnicy, mogącej pomieścić około 30 – 40 osób, pięknej altanie. Ale marzy im się więcej i lepiej. Chcą odpowiednio zaadaptować pomieszczenia budynku winiarni – w jednym urządzić salę degustacyjną, w drugim leżakować będą butelki z gotowym winem, a na górze będą mogli nocować goście.

Czy uda im się to wszystko zrealizować? Wystarczy na nich spojrzeć, by wyzbyć się wątpliwości – zapal, pasja, wielka miłość do winnego krzewu i wykonywanej pracy.

W Starym Testamencie czytamy, iż Bóg powierzył troskę o winnicę człowiekowi, bo owoce krzewów winnych radują serce i pozwalają zapomnieć o trudzie. Powierzył więc tę troskę również Sylwii i Mateuszowi.

Robert Siwiec

Mariusz Kapczyński, członek Zarządu Polskiego Instytutu Winorośli i Wina, dziennikarz i krytyk winiarski, juror polskich i zagranicznych konkursów win, konsultant merytoryczny i przewodniczący jury Konkursu Winiarskiego Targów Eno-expo, publicysta wielu winiarskich pism branżowych, twórca autorskiego serwisu VINISFERA.PL

- Winnice w Świętokrzyskiem... Dwie dekady temu wiele osób zapewne przyjęłoby takie dictum z przymrużeniem oka. Jednak dziś winiarstwo na tych terenach jest faktem.

Jest ono zróżnicowane - kilkadziesiąt mniejszych i większych winnic. Niektóre z nich, jak Winnica Płochockich, Winnica Nad Jarem, Winnica Sandomierska to już okrzepnięte, dojrzałe projekty, od lat trwale wpisujące się w krajobraz polskiego winiarstwa i oficjalnie sprzedające swoje wina na rynku. Część świętokrzyskich winiarni jest gotowa na przyjęcie enoturystów, dysponują pokojami gościnnymi, oferują ciekawy program wizyt. Ich aktywność przejawia się na wielu innych polach.

W 2013 roku zawiązało się Sandomierskie Stowarzyszenie Winiarzy. Nie brakowało wtedy sceptycznych głosów w rodzaju „kolejna jałowa inicjatywa, z której nie będzie pożytku”. Nic bardziej mylnego. SSW działa prężnie. Już w roku 2014 było organizatorem wykonawczym IX Konkursu Polskich Winiarzy, od kilku lat w Sandomierzu organizuje Święto Młodego Wina (ostatnie odbyło się zaledwie kilka dni temu, 19 i 20 listopada), czynnie uczestniczy w festiwalach, konkursach (z sukcesami) i winiarskich prezentacjach.

Działania winiarskie to powrót do najlepszych tradycji tych ziem. Może nie wszyscy wiedzą, ale wino w okolicach Sandomierza produkowano już w średniowieczu. W 1226 roku, zaraz po założeniu klasztoru dominikanów posadzono winnicę. Działała ona długo – aż do połowy XVII wieku zakonnicy produkowali i sprzedawali wino. Swoistym, nawiązaniem do tej historii jest Winnica Świętego Jakuba położona właśnie przy klasztorze dominikanów w Sandomierzu, zakonnicy założyli ją w 2012 roku.

Świętokrzyskie winnice to nie tylko okolice Sandomierza, warto tu np. wspomnieć Winnicę Modła (Ostrowiec Świętokrzyski) czy Winnicę Nad Źródłem (Szerzawy koło Pawłowa, powiat staszowski).

Świętokrzyskie może dziś pochwalić się dobrym winem, szlakiem winiarskim i nowymi przedsięwzięciami, które warto poznawać. Nie mam wątpliwości, że to dopiero wstęp do bardzo długiej historii.



Kino Fenomen dla ... ciekawych świata

- W jednym z miast w województwie świętokrzyskim w kasie kina widzowie pytają, czy film jest z napisami, czy z dubbingiem. Jak z napisami – odchodzą. Wygląda na to, że czytanie robi się sztuką dla wybranych. Inaczej jest w Fenomenie. Chucham i dbam o swoją widownię, inteligentną, szukającą nowych wyzwań intelektualnych, tolerancyjną i ciekawą świata – mówi Jarosław Skulski, kierownik Działu Edukacji Filmowej i Działalności Kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, założyciel kina Fenomen w Kielcach.

- W Kielcach łącznie z Fenomenem są cztery kina. Jak przebijasz się przez konkurencję?

- To dla mnie konkurencja tylko kilka razy w roku, kiedy gram filmy wysokiej produkcji, jak na przykład „Wołyń” i „Ostatnia Rodzina”. Na co dzień wybieram filmy, których oni nie zagrają. Oczywiście, trudno się przebić, mimo tego, że Fenomen jest najtańszym kinem w mieście, z biletami po 10 – 12 złotych, z wieloma wydarzeniami dodatkowymi, eventami muzyczno-filmowymi. Czasem zastanawiam się nad tym jak to jest, że w weekendy w kinach w galeriach handlowych widzowie płacą 25 złotych i nikt nie narzeka.

- Jednak Twoje kino istnieje od ośmiu lat i ma swoją publiczność.

- Tak. W październiku sprzedaliśmy ponad 550 karnetów na zajęcia naszego autorskie-

go programu edukacji filmowej: Świętokrzyska Akademia Filmowa. Ostatnio były dwa dobre „strzały” w przygotowanym repertuarze: „Ostatnia Rodzina”, „Wołyń”, a na inaugurację „Akademii Filmowej 50+” dla seniorów sprzedaliśmy 90 karnetów. Dodatkowo mamy w perspektywie zimę, która sprzyja chodzeniu do kina. Oczywiście, udaje się przyciągnąć publiczność. Jednak w porównaniu z kinami w galeriach handlowych - w Fenomenie tłumów nie ma.

- Fenomen jest kinem studyjnym, więc posiada inny charakter od tych masowych?

- Słowo studyjne jest tu bardzo ważne, ponieważ z góry zakłada pewną elitarność, również niestety jeśli chodzi o frekwencję. Czasem filmy, które gram nazywam „zero-jedynkowymi”, w odniesieniu do frekwencji. Czasem mała liczba widzów mnie boli, ponie-



Jarosław Skulski dba o gust widowni Kina Fenomen w Kielcach

waż w miastach, w których jest podobna liczba mieszkańców, np. w Olsztynie, Opolu te kina studyjne pękają w szwach.

- Filmy oraz edukacyjne programy, wydarzenia, eventy w Fenomenie są personalizowane. Które z nich cieszą się dużym zainteresowaniem?

- Filmy z muzyką na żywo. To już stały element w programowaniu „Fenomenu”, który dobrze się przyjął. Stoi za tym osobista miłość do muzyki – w sumie aż 8 lat sprzedawałem płyty w specjalistycznych sklepach w Krakowie i Londynie.

W tym roku przedpremierowo w grudniu, z okazji 8 urodzin kina pokażę film „Our Last Tango” o fenomenie, jakim jest argentyńskie tango. W ciągu tych ośmiu lat sporo się tego nabiło: wieczory wegańskie, kino plenerowe przed WDK, prezentacje filmów świętokrzyskich twórców – amatorów, repliki ogólnopolskich festiwali filmów dokumentalnych i amatorskich. Poza tym – stałe cykle od lat: Filmowe Czytanki dla dzieci, Filmowy Klub Seniora, DKF „Fenomen”, środowy Widnokrąg Dobrego Kina, szkolna edukacja filmowa. Jest cykl

Kino Fenomen:

Kino mieści się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach. Należy do Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych oraz do Sieci Polskich Kin Cyfrowych. Jest wspierane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Kino jest „wolne od reklam”. Nazwa kina jest inspiracją od najstarszego kina w Kielcach. Na początku XX wieku istniało kino na rogu ulic Małej i Sienkiewicza. Nazywało się Phenomen. Założyli je Max vel Mendel Ellencweig oraz Stanisław Tomicki. Ten pierwszy później wykupił działkę przy ulicy Staszica w Kielcach i otworzył Kino Palladium, które do dziś istnieje jako „Moskwa”.

„Historia w filmie”, współorganizowany z kielecką delegaturą IPN, Świętokrzyskie Lato Filmowe. Najnowszą propozycją jest listopadowy przegląd najlepszych filmów dokumentalnych z festiwalu Millennium Docs Against Gravity i trwające od kwietnia comiesięczne retransmisje spektakli teatralnych z londyńskiego The National Theatre.

- Pasja pomaga Ci w działaniu?

- Bardzo lubię swoją pracę i jestem wdzięczny, że dostałem szansę pracy w zawodzie właśnie w Kielcach. Lubię filmoznawstwo aktywne, niekoniecznie akademickie. Mam dużo pomysłów i brakuje mi czasu, żeby wszystkie zrealizować. Cały czas idę do przodu. Trzeba żywo reagować i ciągle coś nowego proponować widzom. To moja inwestycja w „Fenomen”, nadzieja, że dobra oferta zwróci uwagę i przyciągnie do kina kolejnych widzów. Poza tym - kina państwowe, z definicji powinny edukować i kształtować gusta kulturalne widzów. Tak to widzę i w ten sposób staram się robić dobre rzeczy w Fenomenie, szanując pieniądze tych, którzyłożą na moją pensję, czyli podatników. Tę naturalną dla mnie wartość „wyniosłem” z wieloletniej pracy w sektorze prywatnym. Chcę jeszcze, aby kino miało reklamę zewnętrzną: stylowy neon, podświetlane tablice z plakatami i repertuarem, okolicznościowe bannery eventowe.

- A jakie mamy gusta? Co lubimy oglądać?

- Gusta są przerażające. W jednym z miast w województwie świętokrzyskim w kasie kina widzowie pytają, czy film jest z napisami, czy z dubbingiem. Jak z napisami – odchodzą. Wygląda na to, że czytanie robi się sztuką dla wybranych. Nawet takie hity jak np. „Gwiezdne Wojny” jeśli są grane z napisami, ludzie rezygnują i czekają na wersję z dubbingiem. W Fenomenie jest zupełnie inaczej. Chucham i dbam o swoją widownię, inteligentną, szukającą nowych wyzwań intelektualnych, tolerancyjną i ciekawą świata.



Robert Kaleta, specjalista ds. obsługi sprzętu audiowizualnego odpowiada za emisję filmów.

- TV, która oferuje coraz bardziej nieskomplikowaną rozrywkę ma wpływ na nasze wybory filmów?

- Tak. W Fenomenie przez prawie sześć lat działała Akademia Polskiego Filmu, zainicjowana przez panią profesor Barbarę Lenę Gierszewską z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Trwający cztery semestry - dwuletni kurs historii polskiego kina na poziomie akademickim dla studentów. To był świetny projekt. Zrealizowaliśmy trzy pełne kursy i okazało się, że frekwencja spadała. Wyszło na to, że skoro za darmo to może nic nie warto, albo po prostu - publiczność nie jest zainteresowana. Obecne młode pokolenie nie interesuje zbytnio polski film. Dlatego ostatnio seniorom z „Akademii 50+” powiedziałem, że są moją najwdzięczniejszą widownią. Nie chciałem już dodawać, że nie będzie zastępstwa.

- Wychodzi na to, że młodzi nie jest publiką tego kina?

- Zgadza się to z badaniami socjologicznymi, które zostały przeprowadzone na uczelniach, w szkołach średnich oraz w szkołach gimnazjalnych. Wynika z nich, że badana młodzież do kina chodzi tylko do galerii handlowych, głównie na filmy, które zawierają bardzo dużo efektów specjalnych. Wydaje mi się, że taki efekt jest błę-

Jarosław Skulski:

Absolwent filmoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim i podyplomowego dziennikarstwa na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Jest założycielem kina Fenomen w Kielcach, kierownikiem Działu Edukacji Filmowej i Działalności Kinowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, a także koordynatorem projektu Świętokrzyska Akademia Filmowa, pomysłodawcą cyklu „Wieczory Filmowe” w Międzynarodowym Centrum Kultur – Filharmonii Świętokrzyskiej w Kielcach. W latach 2009 – 2016 roku był świętokrzyskim koordynatorem ogólnopolskiego projektu „Filmoteka Szkolna. Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”. W 2009 roku otrzymał nagrodę Prezydenta Kielc za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za 2008 rok. W 2013 otrzymał Świętokrzyską Nagrodę Kultury, przyznaną przez Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dziedzictwa narodowego. W latach 2014 – 2016 pełnił funkcję członka Rady Sieci Kin Studyjnych i Lokalnych, zrzeszającej ponad 200 kin studyjnych i lokalnych z całej Polski. W 2017 roku kino „Fenomen” będzie aplikować o przyjęcie do elitarnej sieci Europa Cinemas, zrzeszającej najlepsze kina studyjne na całym Starym Kontynencie.

dem w edukacji. Moim zdaniem w szkołach nie kształtuje się nawyku obcowania z kulturą i co gorsza – płacenia za nią.

- Ulubiony film, który według Ciebie każdy powinien obejrzeć?

- Ostatnio widziałem film brytyjski Kena Loacha „Ja, Daniel Blake”. Każdy powinien go obejrzeć, ponieważ pokazuje życie i sprawia, że doceniamy to, co mamy i gdzie żyjemy. Nie ma w nim muzyki, efektów, tylko prosty obraz. Oglądałem go

i płakałem. Może nie powinienem się przyznawać mając 41 lat, że lubię oglądać filmy, które po prostu mnie wzruszają. Poza tym – zawsze i wszędzie filmy dokumentalne i muzyczne, opowiadające o muzyce. Dlatego np. w grudniu, w naszym Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Fenomen” przypomnimy postać zmarłego Leonarda Cohena.

- Dziękuję za rozmowę

Paulina Strojna



Prawnik radzi...

Wspólnie ze Zbigniewem Stefańczykiem, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego pomagamy rozwiązywać problemy prawno-administracyjne, z którymi w swojej pracy spotykają się świętokrzyscy sołtysi. W niniejszym wydaniu odpowiadamy na kolejne nadesłane przez Państwa pytania.

Sołtys z powiatu kieleckiego: – W jakiej sytuacji wójt może odrzucić wniosek o przyznanie środków z funduszu sołeckiego?

Zbigniew Stefańczyk: – Kwestię poruszoną w pytaniu określa art. 5 ustawy z dn. 21 lutego 2014 roku o funduszu sołeckim (Dz. U. z dn. 12 marca 2014 roku, poz. 301). Wniosek sołectwa złożony u wójta musi spełniać warunki określone w ust. 2–4 art. 5 wspomnianej ustawy, a więc musi być uchwalony przez zebranie wiejskie z inicjatywy sołtysa, rady sołeckiej lub co najmniej 15 pełnoletnich mieszkańców sołectwa. Powinien zawierać wskazanie przedsięwzięć przewidzianych do realizacji na obsza-



rze sołectwa w ramach środków określonych dla danego sołectwa na podstawie informacji, o której mowa w art. 3 ust. 2, wraz z oszacowaniem ich kosztów i uzasadnieniem. Ponadto wniosek musi być przekazany wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) w terminie do dnia 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy, którego dotyczy wniosek. Jeśli któryś z powyższych warunków nie zostanie spełniony, wójt może odrzucić wniosek. Wójt nie może natomiast oceniać sensu i potrzeby ujętych we wniosku zadań, jeśli tylko – zgodnie z art. 2 ust. 6 ustawy o funduszu sołeckim: „są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy” albo też – zgodnie z ust. 7 art. 2 – gdy środki funduszu mają zostać przeznaczone na pokrycie wydatków na działania zmierzające do usunięcia skutków klęski żywiołowej.

Sam sołtys nic nie robi. To praca z ludźmi

Działania na małą skalę, ale o dużym znaczeniu dla lokalnych społeczności – na łamach „Naszego Regionu” chcemy pokazywać ciekawe inicjatywy i działania świętokrzyskich sołtysów. Wielu z nich nie ogranicza się do wypełniania obowiązków wynikających z ustawy o samorządzie i statutu gminy, ale jest blisko ludzi, traktuje swoją funkcję jako misję, a czasem zaskakuje niecodziennymi pomysłami. Na początek prezentujemy sołectwo Łagiewniki, gmina Busko-Zdrój, gdzie sołtysiem jest Tadeusz Woźniak.

Tadeusz Woźniak raz w roku organizuje dla mieszkańców wycieczki – odbyły się już dwie. Pomysł, jak mówi sołtys, zrodził się po prostu z potrzeby robienia czegoś dla ludzi. Takie inicjatywy cieszą się ogromnym zainteresowaniem, integrują społeczność i zachęcają do angażowania się we wspólne sprawy. W ubiegłym roku była wycieczka dla ok. 50 dzieci do Sandomierza (całkowicie bezpłatna). Natomiast w ostatnie wakacje sołtys zorganizował dwudniową wycieczkę dla 49 dorosłych mieszkańców – na Słowację. – Zwiedzaliśmy słowackie jaskinie, a wracając, wstąpiliśmy do Zakopanego, gdzie był m. in. wieczorek integracyjny przy ognisku, z kielbaskami i tańcami. Wydaje mi się, że to była naprawdę fajna rzecz dla nas wszystkich, wróciliśmy zadowoleni – mówi **Tadeusz Woźniak** i na przyszły rok przymierza się do zorganizowania wycieczki do Kazimierza Dolnego.

– Praca sołtysa to przede wszystkim praca z ludźmi, bo sołtys sam nie robi nic, jeśli nie ma wokół siebie zapaleńców, a jest u nas kilku takich w Radzie Sołeckiej, współpracuje też z nami Koło Gospodyń Wiejskich. Wszystko robimy razem, zabawy wiejskie, spotkania integracyjne. W jedności siła, warto gromadzić aktywnych ludzi wokół siebie i muszę powiedzieć, że to się udaje – przekonuje sołtys.

W Łagiewnikach od kilku lat jest wyodrębniony z budżetu gminy fundusz sołecki. – Był to wspaniały krok, który umożliwił pokazanie ludziom, jak można gospodarować wspólnymi pieniędzmi, nawet jeśli nie jest to wielka kwota. Gdy sami decydujemy, na co te parę złotych wykorzystać, czujemy się bardziej gospodarzami budżetu gminy – podkreśla Tadeusz Woźniak i wymienia, że z tych pieniędzy w ubiegłych latach m. in. ogrodzono plac zabaw



Mieszkańcy Łagiewnik przed Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem podczas wycieczki zorganizowanej przez sołtysa Tadeusza Woźniaka (pierwszy od lewej).
Fot. archiwum mieszkańców

przy świetlicy, wykonano wiaty przystankowe. W tym roku mieszkańcy zdecydowali o sfiansowaniu projektu oświetlenia drogi, w roku przyszłym ten projekt zostanie zrealizowany.

Tadeusz Woźniak sporo czasu może poświęcić na działalność społeczną, bo jest już emerytem, także radnym gminy Busko-Zdrój. Za swoją osobistą

misję uważa również propagowanie wśród mieszkańców zdrowego stylu życia, dobrych nawyków dietetycznych. – Odkąd sam zrzuciłem 24 kilogramy, pożyłem się wielu dolegliwości i ten temat mnie po prostu fascynuje, więc staram się zachęcać mieszkańców własnym przykładem.

Joanna Majewska



- Zainspirowani „Poczytaj mi Mamo” wspólnie postanowiliśmy, że na koniec każdej sesji będziemy organizować „Poczytaj mi Przewodniczący”!



- Helikopter?
- To nie helikopter.
Rosyjscy kosmonauci,
albo amerykanie
wylądowali...
- Mnie to
ani ani na Sojuz
ani na Columbię
nie wygląda.
Jeśli już,
to na UFO.



- Pani redaktor, oczywiście ma pani rację,
że Elvis wciąż żyje!
Ale Królowna Śnieżka też!



- Niech pan idzie
jakby nigdy nic.
Jacyś dziwni ludzie
za nami...
- Co robimy?
- Dochodzimy do
roku budynku
i w nogi.
- Dobra...



- A jak przyjedzie policja? Na kogo zwalimy?
- Powiem, że jak przyszliśmy, to te malunki już tu były...



- Spóźniłem się ostatnio do pracy półtorej minuty, prawda...
Ale żeby od razu za to w kamasze?



Zapraszamy do konkursu!

Przygotowaliśmy dla Państwa nową zabawę. Na ostatniej stronie każdego wydania „Naszego Regionu” będziemy publikować zagadkowe zdjęcie atrakcji turystycznej, miejscowości lub po prostu charakterystycznego miejsca, znajdującego się w województwie świętokrzyskim.

Dziś pierwsza z fotografii-zagadek. Zadanie polega na odgadnięciu, co to za miejsce. Wśród czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy upominki. Termin nadsyłania odpowiedzi - **10 grudnia 2016** roku.

foto. Szymon Pawlak